

Nie tylko Indianie

Czytamy o zagładzie indiańskich kultur i różnych małych, lokalnych społeczności; w Ameryce, na Borneo, w Afryce, Australii. Tymczasem proces zagłady pod naporem walca cywilizacji i postępu dzieje się także wokół nas.

O rozpaczliwej obronie Łużyczan przed ich ostatecznym zniszczeniem informuje lubuska prasa. Łużycanie to najmniejszy naród słowiański mieszkający na terenie Łużyc (Lausitz) między Nysą Łużycką i Łabą. Zostali podbici przez cesarstwo w końcu X wieku. Od tego czasu trwała ich germanizacja i stopniowe zanikanie. Władze hitlerowskie planowały całkowite wytepienie Łużyczan. Po wojnie w Saksonii i Brandenburgii zyskali pełną autonomię kulturalną. W czasach NRD na terenie Łużyc wybudowano 19 kopalni odkrywkowych węgla brunatnego. Skutki eksploatacji węgla zniszczyły środowisko naturalne zarówno w Niemczech, jak i po polskiej stronie (Turów). Po zjednoczeniu Niemiec utworzono tam spółkę akcyjną „Laubag”, której podlegają wszystkie kopalnie w Saksonii i Brandenburgii. Obejmują one obszar 5 500 km kw. Towarzystwo Ratowania Zagrożonych Narodów w Getyndze żąda powstrzymania ekspansji odkrywkowych kopalni na Łużycach. W ciągu ostatnich 20 lat kopalnie węgla brunatnego pogrzebały na Łużycach 120 wsi. Tymczasem mieszkańcy istniejących jeszcze wsi nie zgadzają się na ich zagładę i nie chcą przenosić się do nowoczesnych domów z garażami, ale w innym regionie. Obecnie głośna jest sprawa wsi Rogowo (po łużycku i polsku), po niemiecku Homo. Decyzję o wysiedleniu zaskarżyli do Trybunału Konstytucyjnego, jednak przegrali. Protestują także górnicy, gdyż ci boją się, że zmniejszenie terenów eksploatacyjnych spowoduje zwolnienia z pracy. Homo leży 3 km od polskiej granicy i liczy 350 mieszkańców. Jak pisze „Gazeta Lubuska” *„w sporze o Homo walka od początku była nierówna. Po jednej stronie barykady stanęły bogata spółka „Laubag”, rząd Brandenburgii, parlament, po drugiej mieszkańcy malutkiej wsi i Domowina (organizacja skupiająca Łużyczan - red.)”*.

Tilman Zulch żąda od premiera Brandenburgii cofnięcia decyzji. W Lakomie zasadził lipę i ustawił krzyż dla upamiętnienia zlikwidowanych wsi. Łużyczan pozostało już niespełna 60 tysięcy. Czy czeka ich los Indian?

AJK